

Ewa Bem, Żagle tuż nad ziemią

Nie chcesz nic ode mnie,
A ja tyle umiem dać.
Jak Ci się zamarzy,
Możesz na mnie grać.

Wielbię bezimiennie,
Już nie mogę wcale spać.
A Ty, ani spojrzysz,
Jakbyś nie chciał znać.

Może miewasz lepsze,
A ja przy nich, marny proch.
Zmywam kufle i nad zlewem,
Dławię szloch.

Ty mnie, jak powietrze,
Ja pod stopy ścielę świat.
Póki co, brudną szmatą,
Ścieram mokry blat.

Lokomotyw dym,
Wzdyma żagle,
Tuż nad samą Ziemią.
Świat udaje, taki kolorowy film.

Popatrz na kobietę,
Co się będziesz włóczył sam.
Ja Ci, choćby i w Piekle,
Kufel piwa dam.

Pijak, czy myśliciel,
Wiem, że kiedyś będziesz mój.
Nigdy Cię nie wypuści,
Ten podmiejski dworzec.

Lokomotyw dym,
Senne żagle wzdyma,
Tuż nad Ziemią.
Świat udaje, kolorowy film.

A tutaj - tylko Ciemność!